

MISJE DZISIAJ

w diecezji tarnowskiej



Czad
Kamerun
Republika Kongo
Republika
Środkowoafrykańska
Kazachstan
Argentyna
Boliwia
Brazylia
Kuba
Peru

NR 1
2024



LIST OD MISJONARZA... LIST OD MISJONARZA...

Ks. Wiesław Mikulski posługuje na peruwiańskiej ziemi już ponad 25 lat. Od prawie czterech lat pracuje w parafii pw. św. Piotra w Moya, w diecezji Huancavelica. W niniejszym liście próbuje przybliżyć rzeczywistość, w jakiej żyje on, a przede wszystkim jego parafianie. Z wiarą i nadzieją patrzy na powierzonych jego posłudze.

Moya, 23 listopada 2023 r.

Drodzy Przyjaciele misji.

Pozdrawiam serdecznie wszystkich z parafii pw. św. Piotra w Moya, w diecezji Huancavelica w Peru, w której posługuję od prawie czterech lat. Przyszło mi pracować w tej parafii w okresie dosyć trudnym; najpierw „pandemia”, a później zamieszki w kraju spowodowane zamachem stanu, który dzięki Bogu nie powiódł się. Sytuacja na świecie, jak i sytuacja polityczna i społeczna wewnątrz Peru miała i do tej pory ma negatywny wpływ na skuteczność ewangelizacji, również w placówce w której posługuję.

Parafia Moya z jednej strony jest mała, a z drugiej rozległa. Mała jest sama wioska Moya. Na stałe mieszka tutaj niewiele ponad 100 osób, ale za to do parafii należy około 50 wiosek rozsianych po odległych, górzystych terenach Andów. Większość mieszkańców Moya to osoby w podeszłym wieku, w wiosce prawie nie ma dzieci i młodzieży, rodzice wysyłają swoje pociechy do większych miast, bo tam poziom nauki jest wyższy. Do tutejszych szkół chodzą nieliczne dzieci z sąsiednich, jeszcze biedniejszych wiosek. Jadąc pewnego razu na zakupy do Huancayo, miasta położonego dwie godziny drogi od Moya, zabrałem do samochodu dwie dziewczyny ze szkoły średniej, miały może po 15-16 lat. Myślałem, że jadą do sąsiedniej wioski. Moje

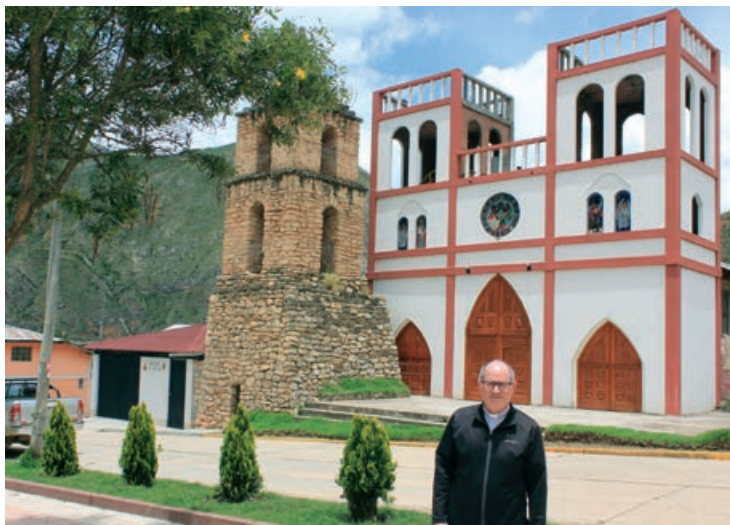
zdziwienie było wielkie, kiedy okazało się, że wysiadły dopiero w ostatniej wiosce, którą obsługuję z tamtej strony. Lirio Pampa, tak nazywa się ta wioska, jest oddalona od Moya o 17 kilometrów (samochodem 40 minut). Okazało się, że dziewczyny te każdego dnia muszą dochodzić stamtąd do szkoły i wracają kiedy jest już ciemno. Ostatni odcinek ich drogi jest prawdziwą wspinaczką z 3000 na 3600 m n.p.m. Trudno pomyśleć, jak w takich warunkach można się uczyć. To tylko jeden z przykładów. Nic dziwnego, że uczniowie mają wielkie trudności z nauką i z przyswojeniem informacji, które nauczyciele starają się im przekazać. Tego też mogą doświadczyć w tych dniach. Rok szkolny w Peru kończy się w połowie grudnia. Teraz mamy czas Pierwszych

Komunii i bierzmowania. Byłem już na kilku wioskach z Pierwszą Komunią i widzę, że dzieci mają duże trudności z nauczeniem się podstaw katechizmu, dlatego też przygotowanie i sama celebrowanie trwa czasem kilka godzin. Wszystko od nowa trzeba im tłumaczyć i wyjaśniać. Niestety nauczyciele nie zawsze są w stanie to uczynić.

Naszym obowiązkiem jako misjonarzy jest trwać, gdzie nas postawił Bóg i starać się przybliżyć tych ludzi do Niego, w miarę naszych sił i możliwości. Jesteśmy tylko narzędziami w rękach Boga, o resztę On się zatroszczy.

Kończąc, w imieniu własnym i wszystkich misjonarzy, chciałbym podziękować za Wasz udział w misji powszechnej Kościoła, za Wasze wsparcie modlitwne i materialne, bez którego nasze posługiwanie byłoby niemożliwe. My zaś zapewniamy o modlitwie za Was, zwłaszcza przy ołtarzu Pańskim.

Ks. Wiesław Mikulski,
Peru



Ks. Wiesław Mikulski przed kościołem w Moyi – styczeń 2020 r.



Diecezja tarnowska datuje swoją obecność w Kościele w Peru od 1991 roku. Z tym Kościołem swą pracę ewangelizacyjną związało 26 księży tarnowskich. Wśród nich jest trzech, dla których zegar posługi wybił 25 lat. Są to księża: Wiesław Mikulski, Wiesław Tworzydło i Grzegorz Łukasik.

Swoje zadania ewangelizacyjne podejmowali w jednej peruwiańskiej diecezji i parafii. Te zadania miały różne odcienie, choć głównie związane były z pracą parafialną. Spędzone w Peru i oddane tamtejszym ludziom 25 lat to duży odcinek czasu i warto, by choć w zarysie poznać ich zaangażowanie i troskę o tamtejszy Kościół.

Wiele z tych 25 lat spędzili na jednej placówce, zwłaszcza ks. Wiesław Tworzydło i ks. Grzegorz Łukasik. Niektóre dzieła są więc ich wspólnym wysiłkiem.

Tak się złożyło, że wśród posłanych do Peru było dwóch księży Wiesławów: Mikulski i Tworzydło. Z dwóch powodów przybrali zaraz swoje „peruwiańskie” imiona. Po pierwsze, żeby ich odróżniać, a zwłaszcza żeby miejscowa ludność nie musiała łamać sobie języka na słowiańskich imionach. Ks. Wiesław Mikulski przybrał imię Juan i zwracano się do niego i zwraca – padre Juan. Ks. Wiesław Tworzydło został „ochrzczony” – padre Tadeo. Tak funkcjonują do dzisiaj.

1. Ks. Wiesław czyli padre Juan

Jego praca misyjna w Peru jest związana z archidiecezją Huancayo i z diecezją Huancavelica, położonymi w wysokich Andach. Jest jedynym misjonarzem tarnowskim w Peru i całej Ameryce Południowej, który swą obecnością naznaczył sześć parafii, a w sumie siedem placówek.

Po przybyciu do Huancayo w 1996 r. zaczął swoją posługę jako formator w archidiecezjalnym seminarium duchownym, a po roku, przez niemal cztery lata był duszpasterzem w parafii pw. św. Proboszcza z Ars. Tu uczestniczył w rozbudowie i remoncie plebanii oraz w budowie ogrodzenia wokół kościoła w sąsied-



Ks. Wiesław w Niedzielę Palmową w Colcabambie – kwiecień 2018 r.



Ks. Wiesław Mikulski wśród młodych – grudzień 2015 r.

niej parafii pw. Nuestra Señora de Guadalupe, gdzie regularnie dojeżdżał z posługą.

Następnie przeniósł się do Pampas w diecezji Huancavelica i tam pracował jako wikariusz (XII 2001–VIII 2004). W skład parafii wchodziło 60 kaplic znajdujących się w położonych na jej terenie wioskach, zamieszkiwanych przez ok. 30 tys. ludzi.

We wrześniu 2004 r. został proboszczem w parafii pw. św. Anny w Huaribamba, w miasteczku leżącym na wysokości niemal 3000 m n.p.m. Pozostawił po sobie

PERUWIAŃS CY JUBILACI

wielkie dzieło: nowy, piękny – zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz – kościół, oddany do kultu w 2010 r. Przy kościele doprowadził do powstania sali katechetycznej, sfinansowanej przez kolędników misyjnych diecezji tarnowskiej. Tutaj też wyremontował plebanię.

Parafia pw. św. Piotra w Surcubambie była kolejną, wyznaczoną mu przez miejscowego biskupa. Dojazd do niej był męczący. Parafia obejmowała trzy gminy a w nich 56 wiosek, zamieszkiwanych przez 20 tys. osób. Na jej terytorium było do obsługi ok. 40 dojazdowych kaplic. Duszpasterzował w niej tylko przez pół roku (IX 2015–II 2016).

Kolejną placówką w wysokich Andach była parafia pw. św. Jakuba w Colcabambie. Należało do niej kilkadziesiąt wiosek, z których około 30 odwiedzał regularnie raz w miesiącu. Dzięki niemu parafia dysponuje skromną plebanią, którą wyremontował – wcześniej nie nadawała się ona do normalnego funkcjonowania. Zmienił więc dach, sufit, położył panele podłogowe, zrobił kuchnię i łazienki.

Na początku lutego 2020 r. objął kolejną parafię pw. św. Piotra w miejscowości o nazwie Moya, liczącej około tysiąc mieszkańców. Sama Moya jest malutka, ale parafię tworzy 50 wiosek. Gdy tu przybył, miejscowy kościół był bardzo zaniedbany. Podjął się więc prac remontowo-budowlanych. W ciągu kilku miesięcy (XI 2021–VIII 2022) wymieniona została konstrukcja dachowa – z ciężkiej drewnianej na lekką i bardziej

estetyczną, metalową. Wymienione też zostało stare pokrycie dachowe na nowe, również bardziej estetyczne. Miejscowi uczestnicy nabożeństw mają co doceniać.

2. Ks. Wiesław czyli padre Tadeo

Praca misyjna ks. Wiesława Tworzydły, zwanego padre Tadeo, przywołuje trzy Kościoły lokalne: archidiecezję Huancayo, diecezję Huancavelica i diecezję Huacho. Pierwsze dwie jednostki administracyjne Kościoła położone są w wysokich Andach. Trzecia na wybrzeżu. Ks. Wiesław jest jednym z dwóch misjonarzy tarnowskich w Peru i całej Ameryce Południowej, który swą obecnością naznaczył sześć parafii.

Zaczynał w Huancayo, gdzie przybył we wrześniu 1996 r. i zaprawiał się do duszpasterstwa w Andach. Potem w parafii pw. św. Proboszcza z Ars został proboszczem (I 1997–I 2000), udzielając się także w późniejszej parafii pw. Matki Bożej z Guadelupy. Następnie tę samą funkcję pełnił przez rok w parafii pw. św. Marii Magdaleny w Marco i przez ponad pół roku (III–X 2001) w parafii pw. św. Antoniego w Andamarca (z obsługiwaną równolegle parafią pw. św. Domi-



Ks. Wiesław Tworzydło z dziećmi z Huancayo

W marcu 2013 r. wraz z ks. Grzegorzem objęli kolejną parafię pw. św. Róży w Huando, miasteczku zamieszkiwanym przez ponad 500 osób. Przez pierwsze trzy lata obsługiwali również parafie: pw. Trójcy Przenajświętszej w Conaice i pw. św. Piotra w Moya. Na obszarze parafii w Huando znajdowało się 38 wiosek. Na miejscu, dzięki ich staraniom, wypięknił sędziwy kościół parafialny. To co w nim zachwyca, to odnowiona nastawa ołtarzowa w stylu kolonialnym *pan de oro*. Na kościele został wymieniony dach.

Trzeci okres, od początku stycznia 2022 r., związany jest przez ks. Wiesława z parafią pw. św. o. Pio w Medio Mundo w diecezji Huacho położonej na wybrzeżu na północ od Limy. Tutaj objął nową wspólnotę również z ks. Grzegorzem i jako wikariusz podjął się budowy kościoła, który będzie pełnił rolę sanktuarium pw. Bożego Miłosierdzia, przy którym będą w przyszłości mieszkały i pracowały peruwiańskie siostry zakonne ze zgromadzenia Dominikanek Bożego Miłosierdzia. Ks. Wiesław został zamianowany rektorem tegoż sanktuarium, jak i opiekunem duchowym sióstr.

Otrzymał też inne ważne funkcje: został egzorcystą w tej diecezji oraz stałym spowiednikiem kapłanów i kleryków w Niższym i Wyższym Seminarium Duchownym.

Trzeba też dodać, że krótki przez czas próbował swych sił misyjnych w Ekwadorze (VI–IX 2002).

3. Ks. Grzegorz czyli padre Gregorio

Jego praca misyjna w Peru związana jest z trzema Kościołami lokalnymi: dwoma na wybrzeżu (archidiecezja Lima i diecezja Huacho) i diecezją Huancavelica w wysokich Andach.

nika w Acobambie), oddalonej od stolicy archidiecezji o 7 godz. jazdy samochodem. Do tych parafii przynależało 96 wiosek. Do niektórych trzeba było dojeżdżać nawet 8 godzin samochodem lub docierać na piechotę. Położone są one w bardzo trudnym, górskim terenie peruwiańskich Andów, gdzie różnice wysokości wahają się w granicach od 1800 do 4500 m. n.p.m. Później powrócił do Huancayo, by zastąpić swojego chorego kolegę.

Drugi etap pracy misyjnej w Peru, to posługa w parafii pw. św. Antoniego, w położonej na wysokości 3200 m n.p.m. Churcampie (X 2003–III 2013). Będąc tam wikariuszem przez pierwszy rok obsługiwał również inne parafie: w Paucarbambie i Anco.

W Churcampie wspólnie z proboszczem ks. Grzegorzem Łukasikiem dokonali wielu dzieł, uzupełniając się nawzajem w podejmowanych przedsięwzięciach. Wybudowali nową plebanię, przygotowali dla parafii *comedor* czyli jadalnię, w której otrzymywało posiłki 300, a później już 400 dzieci. Odnawiali zewnętrzny i wewnętrzny wygląd kościoła, dokończyli budowę tzw. Centrum Pastoralnego, które służy celom formacyjnym. W weekendy organizowali dni sku-



Ks. Grzegorz Łukasik i Ks. Wiesław Tworzydło na tle odnowionej przez nich nastawy ołtarzowej w kościele w Huando – styczeń 2020 r.



Ks. Grzegorz Łukasik w Niedzielę Palmową w Churcampie – kwiecień 2008 r.

Pierwszą parafią ks. Grzegorza Łukasika była wspólnota pw. Miłosierdzia Bożego w Limie, w dzielnicy Surco, gdzie był wikariuszem (VII 1999–II 2001). Następnie podjął zadania duszpasterza w parafii pw. św. Antoniego, w położonej na wysokości 3200 m n.p.m. Churcampie, gdzie jako wikariusz, a potem proboszcz spędził 12 lat. Wraz z wikariuszem tej parafii, ks. Wiesławem Tworzydłą, przez rok obsługiwali parafie w Paucarbambie i Anco.

W samej Churcampie księża dokonali wielu wspólnych dzieł, o czym już zostało wspomniane przy osobie ks. Wiesława Tworzydły.

W 2013 r. przenieśli się do parafii pw. św. Róży w Huando, miasteczka zamieszkiwanego przez ponad 500 osób. Obszar parafii składał się z 38 wiosek. Tutaj ks. Grzegorz również objął zadania proboszcza i kierował pracami przy renowacji zabytkowego kościoła, odnawiając nastawę ołtarzową w stylu kolonialnym *pan de oro*. Przez pierwsze trzy lata wraz z ks. Wiesławem obsługiwali ponadto parafie: pw. Trójcy Przenajświętszej w Conaice i pw. św. Piotra w Moya. Ks. Grzegorz wybudował w tych miejscowościach plebanie, które umożliwiły powstanie samodzielnych parafii.

Jego szczególną zasługą jest wybudowanie plebanii w Izcuchace, która zapewniła dobre warunki mieszkaniowe kolejnym duszpasterzom. Sam jednak



Ks. Grzegorz Łukasik i Wiesław Tworzydło w Churcampie z dziećmi jednej z wiosek

w niej nie zamieszkał, wybierając prymitywne warunki życiowe na plebanii w Huando. Ostatecznie stał się jej mieszkańcem przez rok, przed opuszczeniem diecezji Huancavelica. W kościele w Huando wymienił dach, a we wnętrzu świątyni umieścił ręcznie wykutą kamienną chrzcielnicę.

Trzeci okres, od początku kwietnia 2022 r., poświęcony przez ks. Grzegorza Kościółowi w Peru, związany jest z parafią pw. św. o. Pio w Medio Mundo w diecezji Huacho położonej na wybrzeżu na północ od Limy. Tutaj jako proboszcz podjął się budowy struktur



Ks. Grzegorz Łukasik z dziećmi pierwszokomunijnymi w wiosce Ccotecoy – październik 2010 r.

parafialnych – kościoła i plebanii. Wymiar duszpasterski jego pracy dotyczy zarówno centrum parafii, jak i osiemnastu wiosek.

Dodajmy, że ks. Grzegorz, zanim przybył do Peru, zaczynał swą pracę misyjną w Boliwii (II–IV 1999).

Ks. Krzysztof Czermak



KRONIKA MISYJNA DIECEZJI

Od 7 do 18 listopada ks. Stanisław Wojdak przebywał w Kamerunie, gdzie poprowadził rozmowy w Bertoua odnośnie przyszłości szkoły dla dzieci głuchoniemych oraz poprowadził dzień skupienia dla polskich misjonarzy.

...

W dniu 15 XI miał miejsce finał dwuetapowego konkursu pod hasłem „Osoba ks. Jana Czuby, męczennika w Republice Kongo, w kontekście 50-lecia misji diecezji tarnowskiej”. Pierwsze miejsce zdobyła Natalia Kowalska z par. Jodłowa.

...

W dniu 4 grudnia 14 diakonów Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, zostało przyjętych do Papieskiej Unii Misyjnej, podczas Eucharystii, której przewodniczył ks. Stanisław Wojdak, a homilię wygłosił ks. Maksymilian Lelito.